

**Michał Jas**

ORCID 0000-0003-4258-9127

**Vaidhyanathan Siva, *Antisocial media. Jak Facebook oddala nas od siebie i zagraża demokracji*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2018, 416 s., ISBN 978-83-280-6035-7**

Wydaje się, że o Facebooku napisano już wszystko. To najpopularniejsze medium społecznościowe doczekało się wielu opracowań naukowych: zarówno w formie artykułów, jak i monografii. Jedną z ostatnich pozycji na polskim rynku wydawniczym traktujących o Facebooku była praca Malwiny Popiołek pt. *Czy można żyć bez Facebooka? Rola serwisów społecznościowych w sieciowym społeczeństwie informacyjnym*<sup>1</sup>. Warto zauważyć, że Facebook, jako przedmiot badań, wyróżnia się na tle pozostałych mediów społecznościowych. Tę zależność można dostrzec przeglądając zawartość polskich czasopism medioznawczych, m.in.: „Zeszytów Prasoznawczych”, „Studiów Medioznawczych”, „Mediów i Społeczeństwa”, czy półrocznika „Media Biznes Kultura”.

W chwili, kiedy odbiorcy są nasyceni literaturą o Facebooku, pod koniec 2018 roku ukazuje się na polskim rynku przekład książki Sivy Vaidhyanathana, *Antisocial Media. Jak Facebook oddala nas od siebie i zagraża demokracji*<sup>2</sup>. Już sam tytuł przywodzi na myśl pozycję Andrew Keena z 2007 roku *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*<sup>3</sup>. A. Keen niemal piętnaście lat temu pisał, że „zaciera się granica między publicznością a autorem, faktem a fikcją”, co, jego zdaniem, spowodowało „obniżenie jakości i wiarygodności otrzymywanych informacji [...] niszcząc narodowy dyskurs”<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. M. Popiołek, *Czy można żyć bez Facebooka? Rola serwisów społecznościowych w sieciowym społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2018.

<sup>2</sup> Tytuł oryginału brzmi: *Antisocial Media. How Facebook Disconnects us and Undermines Democracy*.

<sup>3</sup> Zob. A. Keen, *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, Warszawa 2007.

<sup>4</sup> Tamże, s. 45.

Siva Vaidhyanathan nie jest przypadkowym autorem. Pełni funkcję dyrektora Centre for Media and Citizenship na Uniwersytecie Wirginia oraz redaktora naczelnego czasopisma „Virginia Quarterly Review”. Jego teksty publicystyczne były często drukowane w „The Washington Post”. Z jego dorobku naukowego warto wymienić takie monografie, jak: *The Anarchist in the Library: How the Clash Between Freedom and Control Is Hacking the Real World and Crashing the System* oraz *The Googlization of Everything – and Why We Should Worry*<sup>5</sup>.

Warto dodać, że S. Vaidhyanathan był również bliskim współpracownikiem Neila Postmana – autora książki *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*<sup>6</sup>. Postmanowska krytyka nadrozrywkowości w mediach, stanowiła zatem zarzewie dla refleksji Sivy Vaidhyanathana nad mediami społecznościowymi, a mówiąc ściślej: nad Facebookiem.

Praca *Antisocial Media. Jak Facebook oddala nas od siebie i zagraża demokracji* składa się z siedmiu rozdziałów, których tytuły stanowią określenia, mające okazać niebezpieczną hegemonię, a wręcz supremację Facebooka. Analizowane przez Autora medium społecznościowe zostało zatem nazwane: „maszyną przyjemności”, „maszyną inwigilacji”, „maszyną uwagi”, „maszyną dobra”, „maszyną protestu”, „maszyną polityki”, „maszyną dezinformacji”. Z kolei tytuł epilogu określa Facebooka mianem „maszyny nonsensu”.

W defetystycznej narracji Siva Vaidhyanathan próbuje wykazać, że model biznesowy opracowany przez właściciela Facebooka – Marka Zuckerberga, traktuje użytkowników jako zdehumanizowany produkt. Stąd, jak przekonuje Autor, Facebook tak silnie przyciąga uwagę, angażuje w proponowane treści, by internauta spędzał jak najwięcej czasu na Facebooku. Fakt, że „społeczność Facebooka składa się z dwóch miliardów ludzi”<sup>7</sup> świadczy o tym, że Facebook stanowi największe repozytorium wiedzy o tych dwóch miliardach ludzi.

Motyw przewodni rozważań Autora stanowiła teza, że Facebook zagraża demokracji: karykaturuje ją, zniekształca, słyca. Stwierdził on, że: „Facebook stanowi najbardziej wszechobecny i najpotężniejszy czynnik przyspieszający zanieczyszczenie informacyjne i rozpowszechnianie destrukcyjnych bzdur”<sup>8</sup>. Zdaniem Sivy Vaidhyanathana to medium społecznościowe wzmacnia takie postawy jak: nacjonalizm, mizoginia, ksenofobia, rasizm. Zdaniem Autora to dzięki Facebookowi w 2016 roku Donald Trump wygrał wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych, ponieważ „Trump wiedział, jak najlepiej wykorzystałać właściwości serwisu w swojej kampanii wyborczej”<sup>9</sup>.

Na kartach książki Siva Vaidhyanathan wspomina także o Polsce, jednak w negatywnym kontekście. Autor pisał, że panujący zamęt informacyjny eskaluje

<sup>5</sup> Jedynie *Antisocial Media* została przetłumaczona na język polski.

<sup>6</sup> Zob. N. Postman, *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, Warszawa 2002.

<sup>7</sup> S. Vaidhyanathan, *Antisocial Media. Jak Facebook oddala nas od siebie i zagraża demokracji*, Warszawa 2018, s. 9.

<sup>8</sup> Tamże, s. 32.

<sup>9</sup> Tamże.

„w miarę jak autorytarne rządy przejmują władzę, jak ostatnio w Turcji, na Węgrzech i w Polsce”<sup>10</sup>. Jego zdaniem rządy sprawowane przez prawicę w naszym kraju przyczyniły się do wzrostu nacjonalizmu.

W ostatnich słowach Autor nie pozostawia czytelnikowi złudnych nadziei na poprawę funkcjonowania Facebooka: jego algorytmów, inwigilacji, pobierania danych, regulaminów, polityki. Ujmuje to lakonicznie w jednym zdaniu: „Opór jest daremny”<sup>11</sup>. Czytelnik po lekturze *Antisocial Media* ma szersze spojrzenie na działalność nie tylko Facebooka, ale wszystkich internetowych gigantów.

Uważam, że pozycja Sivy Vaidhyanathana *Antisocial Media. Jak Facebook oddala nas od siebie i zagraża demokracji* stanowi ważny głos w toczących się dyskusjach na temat mediów społecznościowych oraz siły ich oddziaływania. I choć niekiedy fragmenty tej książki przypominają mowę polityczną, jej wkład w dyskurs o nowych mediach wydaje się znaczący.

Lektura *Antisocial Media* sprawiła mi wiele przyjemności. Autor posługuje się lekkim językiem. Bogaty materiał faktograficzny skłania do refleksji nad mediami społecznościowymi i ich rolą w społeczeństwie. O wartości merytorycznej pracy świadczy obszerna bibliografia, na którą składają się materiały źródłowe oraz opracowania. Pozycję rekomenduję nie tylko medjoznawcom, socjologom, politologom, ale przede wszystkim użytkownikom Facebooka.

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 28.

<sup>11</sup> Tamże, s. 342.

